

Ryszard Zaradny

## POLITYKA OŚWIATOWA W ZIELONEJ GÓRZE W PIERWSZYM DZIESIĘCIOLECIU POWOJENNYM

Niezwykle istotnym i prestiżowym elementem programu lewicy bezpośrednio po wojnie była szeroko nagłaśniana idea stworzenia systemu oświaty zapewniającego objęcie edukacją wszystkie dzieci. Szkolnictwo miało być powszechne, jednolite i bezpłatne oraz stanowić punkt startu do awansu społecznego i kulturowego dzieci małomiasteczkowych, wiejskich i w ogóle z rodzin ubogich. Zadanie wydawało się tym bardziej ambitne, że w czasie wojny zginęło 16 520 nauczycieli (około 15%), a dalszych 10 tysięcy przebywało na emigracji<sup>1</sup>. Dodajmy wszakże, że w czerwcu 1945 r. w Polsce czynnych zawodowo było 60 tysięcy nauczycieli, a ich „znaczna część [...] nie uznawała nowej władzy i czuła się nadal związana z Delegaturą Rządu na Kraj”<sup>2</sup>. Jest to zaś zrozumiałe o tyle, iż do ZNP – wprawdzie „lewicującego”, lecz dalekiego od prosowieckiej lewicy – należało 50 tysięcy nauczycieli raczej związanych politycznie z SL lub PPS, podczas gdy do PPR wstąpiło zaledwie 250.

W tym czasie sytuacja materialna szkolnictwa i nauczycieli, podobnie jak i innych grup społecznych była katastrofalna. „Głos Nauczycielski” w roku 1946 pisał: „Niedojadanie, przeciążenie pracą brak odzieży i obuwia – wszystko to powoduje szerzenie się chorób wśród nauczycielstwa. [...] W niektórych szkołach z inicjatywy kół rodzicielskich wprowadzono opłaty w różnej wysokości. Opłaty te idą na remonty budynków szkolnych, zakup sprzętów, [...] opał, pomoce naukowe, utrzymanie porządku i dodatki do uposażenia nauczycieli. [...] Brak nauczycieli, angażowanie do pracy w szkolnictwie osób niewykwalifikowanych, przeciążenie pracą nauczycielstwa czynnego – wszystko to zahamowuje reformę szkolną lub tworzy jej karykaturalną namiastkę, a jedno i drugie w prostej drodze godzi w interesy demokracji”<sup>3</sup> [w cytatach zachwano pisownię oryginalną – przyp. R.Z.].

<sup>1</sup>Patrz: A. CZUBIŃSKI, *Dzieje najnowsze Polski 1944–1989*, Poznań 1992, s. 86. Są też poglądy, według których w czasie wojny Polska utraciła ogółem 30% nauczycieli. Por.: J. SZCZEPAŃSKI, *Oświata i wychowanie*, [w:] *30 lat gospodarki Polski Ludowej*, red. K. Secomski, Warszawa 1974, s. 310.

<sup>2</sup>A. CZUBIŃSKI, *op. cit.*, s. 310.

<sup>3</sup>K. MAJ, *Spoleczne skutki nędzy materialnej szkoły i nauczyciela*, „Głos nauczycielski”

Wagę pozyskiwania nauczycieli rozumiano wśród kół rządzących. W okólniku KC PPR z maja 1945 r. czytamy: „W agitacji przeciwko nielojalnym i wrogo wobec frontu demokratycznego występującym elementom należy wysuwać argument, że ociąganie się przedwojennych działaczy ZNP z zajęciem wyraźnego stanowiska wobec nowej rzeczywistości utrudniło i opóźniło proces budowy ZNP, a tym samym odbudowę szkolnictwa w ogóle, jak i rozwiązanie uposażeń i materialnego bytu nauczycielstwa. Należy się mocno przeciwstawiać temu, ażeby reakcyjni działacze pozostali w zarządach”<sup>4</sup>. Stąd preferowano tworzenie nowych kadr zawdzięczających nowej władzy swój awans społeczny, a więc gotowych popierać i realizować ich politykę. Kadre nauczycielską kształcono w liceach pedagogicznych, a jej słuchaczami była przede wszystkim młodzież wiejska i małomiasteczkowa. O rozmachu tych zamiarów świadczy wzrost liczby uczniów z 1850 w 1945 r. do 32 346 w 1947 r.<sup>5</sup>.

Rozszerzanie wpływów w ZNP przychodziło z trudem, bowiem w znacznej części nauczyciele nie byli przychylni – pomimo tradycyjnie lewicowego nastawienia – władzom komunistycznym pod patronatem radzieckim. To też istotnym było, z punktu widzenia władz, opanowanie struktur związkowych. Na posiedzeniu przedzjazdowym w październiku 1950 roku wyraźnie dawano temu dowód. Padały sformułowania dotyczące budowania podstaw socjalizmu w Polsce w oparciu o „ściśłą i braterską więź z Narodami Związku Radzieckiego”, o dokształcaniu ideologicznym nauczycieli, a wszystko to „pod kierunkiem Partii”<sup>6</sup>. Podobne słowa padały na Okręgowym Zjeździe w grudniu 1950 roku. W nowo wybranym 31-osobowym Zarządzie Okręgu ZNP 19 należało do PZPR i po 4 do ZSL, SD i bezpartyjnych<sup>7</sup>.

Szczególne preferencje awansu społecznego stosowane były wobec osób wywodzących się z ludności pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Wiodły ku temu dwie drogi: awansu zawodowego w postaci wysuwania ich na kierownicze stanowiska w gospodarce narodowej, zatrudnianie w administracji państwowej (jak też w wojsku i milicji) oraz uprzywilejowanie przy

---

1946, nr 20. Za: F. RYSZKA (red.), *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, Warszawa 1974, s. 435.

<sup>4</sup>PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, VIII 1944–XII 1945, Warszawa 1959, s. 162.

<sup>5</sup>A. CZUBIŃSKI, *op. cit.*, s. 89.

<sup>6</sup>APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. ZNP – informacje 1951–1967, sygn. 1688. Protokół z odprawy Prezesów Oddziałów Powiatowych ZNP z dnia 13 X 1950 r.

<sup>7</sup>APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. ZNP – informacje 1951–1967, sygn. 1688. Protokół z Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniach 16–17 XII 1950 r.

rekrutacji do szkół średnich i wyższych, co miało zapewnić zmianę składu socjalnego inteligencji. O takich perspektywach kariery członkowie tych grup społecznych wcześniej mogli tylko pomarzyć. Zawdzięczając karierę „władzy ludowej” wcale nierzadko stawali się wobec niej w pełni dyspozycyjni<sup>8</sup>. Miarą przeobrażeń społecznych, związanych również z awansem społecznym, podjętych przez nową władzę było zlikwidowanie przeludnienia wsi<sup>9</sup>. Ta grupa społeczeństwa stanowiła zasadniczą część najuboższej ludności (ok. 19 mln)<sup>10</sup>, która najżywotniej była zainteresowana realizacją głoszonego przez lewicę programu. To ona w ostatecznym rachunku stanowiła – niezależnie od stopnia świadomości społecznej – podstawową bazę społeczną nowej władzy i zdecydowała o utrzymaniu przez nią władzy. Będąc najslabszą pod względem ekonomicznym i posiadanych kwalifikacji zawodowych, jak również często, wskutek migracji znajdując się w obcym sobie otoczeniu, najłatwiej godziła się z omnipotencją państwa, pomimo wiążących się z tym licznych niedogodności. Zapewniało im to, oprócz możliwości wspomnianego już awansu, niezbędny poziom bezpieczeństwa socjalnego i wzrost prestiżu społecznego.

Podobne cele przyświecały rozwiązaniom organizacyjnym w szkolnictwie wyższym. Chcąc zminimalizować straty wojenne kadr z wyższym wykształceniem, a zarazem stworzyć inteligencję bliską lewicy prosowieckiej, wprowadzono „wstępny rok studiów” (kursy obejmujące program 2-letniego liceum). Nabór prowadziły tzw. „Komisje Weryfikacyjno-Klasyfikacyjne”, których celem było „umożliwienie dalszego kształcenia się tym [...] co uczyli się w tajnych lub półtajnych kompletach, [...] drogą samokształcenia bądź też uczyli się w legalnych okupacyjnych szkołach zawodowych nie uzyskując formalnych uprawnień do szkół wyższych, tj. świadectwa ukończenia liceum lub świadectw równoważnych”<sup>11</sup>. Ta ostatnia akcja nie w pełni przyniosła spodziewane efekty. Nierzadko bowiem potykała się o niechęć kadry profesorskiej do systemu wprowadzanego w Polsce i do zaniżania poziomu nauczania adekwatnego do możliwości kandydatów, a tym samym opór przed tworzeniem „pseudointeligencji”. Władze w rozwiązanie tego problemu zaangażowały Akademicki Związek Walki Młodych „Życie”, powierzając mu inicjatywę wprowadzenia nowej formy rekrutacji młodzieży robotniczej i chłopskiej na uczelnie poprzez organizację „kursów przygotowaw-

<sup>8</sup>Por. przykładowo: *Awans pokolenia. Pamiętniki i studia*, Warszawa 1964.

<sup>9</sup>Przeludnienie wsi w okresie międzywojennym szacuje się na 5–8 mln ludzi, czyli na 14–32% całej ludności. Por.: A. WERBLAN, *Przyczynek do genezy stalinizmu i reform poststalinowskich*, [w:] „Nowe Drogi” 1989, nr 1, s. 88.

<sup>10</sup>A. JEZIEŃSKI, *Spółczesność polskie po II wojnie światowej*, [w:] „Miesięcznik Literacki” 1988, nr 5, s. 92-100.

<sup>11</sup>Za: J. SZCZEPAŃSKI, *op. cit.*, s. 438.

czych”. Większość ze słuchaczy miała ukończoną zaledwie szkołę podstawową. W przeciągu 6 miesięcy przerabiano program 4-letniego gimnazjum. W 1949 r. wprowadzono Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze przeznaczone również dla absolwentów szkół podstawowych (w dwóch latach realizowano program szkoły średniej). Według Wł. Markiewicza nie miało to „decydującego wpływu na zmianę składu społecznego studentów Uniwersytetu, kreowanie tych instytucji jako pociągnięcia polityczne miało ogromne znaczenie ogólnospołeczne i wewnątrzuniwersyteckie. Akcentowało ono szczególnie wyraziście wolę nowego ludowego państwa podporządkowania całego systemu edukacji narodowej klasowej zasadzie równości i sprawiedliwości społecznej i w związku z tym postawa wobec placówek stanowiła poniekąd kryterium postępowości i demokratyzmu”<sup>12</sup>.

Inną formą osiągnięcia założonej ilości wykształcenia własnych kadr było prowadzenie akcji naboru na wyższe uczelnie pod nadzorem partyjnym. Instrukcja zobowiązywała, aby organizacje partyjne „kierowały młodzież robotniczo-chłopską najbardziej uzdolnioną i uspołecznioną”. Ponawiano konieczność zwrócenia szczególnej uwagi przy wydawaniu zaświadczeń ubiegającym się o przyjęcia na I rok studiów. W każdym z nich musiały być „szczegółowo wymienione jego prace społeczne poparte dokładnie datami”. Podobne kryteria obowiązywały przy przyjęciach na kursy przygotowawcze i tak zwany „rok wstępny”<sup>13</sup>.

W Zielonej Górze taką komisję rekrutacyjną powołała Egzekutywa KM PZPR, w skład której wchodził przedstawiciel organizacji politycznych i społecznych, a jako podstawowe kryterium naboru określono pochodzenie społeczne i stosunek do władzy politycznej<sup>14</sup>.

Trudności z naborem według zalecanych kryteriów politycznych spowodowało, że w piśmie do KW PZPR sekretarz KC PZPR Edward Ochab zwracał uwagę na duży odsetek negatywnych opinii (zwanych świadectwami moralności), dotyczących rekrutacji na wyższe studia wystawione przez Powiatowe Komisje Rekrutacyjne. Przypominał jednocześnie, aby zgodnie z instrukcją partii, negatywne opinie wydawać tylko „elementom wrogim

<sup>12</sup>W. MARKIEWICZ, *Dzieje Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w latach 1945–1958*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu im. A. Mickiewicza 1919–1969*, Poznań 1972, s. 419.

<sup>13</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – pisma normatywne KC, KW PPR oraz administracji państwowej. 1945–1948, sygn. 81. Instrukcja Wydziału Propagandy w sprawie rekrutacji młodzieży na 1-szy rok studiów, roku wstępnego i kursu przygotowawczego.

<sup>14</sup>APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1951, sygn. 55/IV/9. Protokół z dnia 12 IV 1951 r.

Polsce Ludowej na podstawie kryteriów politycznych, unikając oceny na podstawie li tylko pochodzenia klasowego<sup>15</sup>.

Problemy kadrowe w szczególnie dotkliwy sposób dotykały miast typu Zielonej Góry, położonych na tak zwanych „Ziemiach Odzyskanych”, w których ludność była napływowa z różnych regionów kraju, często nastawiona nie na stałe osiedlenie się, tylko na „szaber”. Dlatego też korzystano z wszelkich możliwych okazji, aby pozyskiwać wykwalifikowane kadry. Nie posiadając możliwości kształcenia kadr we własnym zakresie, włączano się do podejmowanych różnego rodzaju akcji mających na celu wykształcenie, a raczej przyuczenie do wykonywania zawodu. WK PPS w Poznaniu informował o zorganizowanych formach działalności oświatowej, w ramach której działał dwuletni Uniwersytet Powszechny oraz Uniwersytet Powszechny nr 2 prowadzący roczne kursy: kreślarski I i II stopnia, księgowości, półroczny kurs handlowo-administracyjny, kurs maszynopisania i stenografii. Prowadzono także korespondencyjny kurs z zakresu gimnazjum i liceum<sup>16</sup>.

Okólnik WK PPS w Poznaniu z października 1946 roku informował o półrocznym kursie prokuratorskim organizowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>17</sup>. W następnym roku już informowano o trwającym 10 miesięcy kursie sędziowskim dla sędziów karnych w Szkole Prawniczej w Łodzi<sup>18</sup>. W lutym 1948 roku CKW PPS informował o organizowanym 10-miesięcznym kursie prokuratorskim i sędziowskim we Wrocławiu i 8-miesięcznym kursie prokuratorskim w Toruniu<sup>19</sup>. Kadry szkoliło także Wojsko Polskie. Podczas naboru do szkół oficerskich postawiono warunki, aby byli „rozgarnięci, sprytni i o dużej wartości moralnej”, a wymagane wykształcenie „nie niżej niż 7 klas szkoły podstawowej”<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 551. Pismo sekretarza KC PZPR do KW PZPR z dnia 27 VII 1950 r.

<sup>16</sup> APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma różne dot. działalności OM TUR, sygn. 43. WK PPS w Poznaniu Wydział Oświatowy z dnia 14 IX 1948 r. (L.dz. 4846/48).

<sup>17</sup> APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz instytucji państwowych. 1946–1948, sygn. 45. Okólnik nr 129 WK PPS w Poznaniu z dnia 29 X 1946 r.

<sup>18</sup> APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz instytucji państwowych. 1946–1948, sygn. 45. Pismo WK PPS w Poznaniu z dnia 7 X 1947 r.

<sup>19</sup> APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz instytucji państwowych. 1946–1948, sygn. 45. Pismo CKW PPS z dnia 6 II 1948 r.

<sup>20</sup> APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz instytucji państwowych. 1946–1948, sygn. 45. Pismo RKU Krosno z dnia 20 III 1946 r.

Usilne zabiegi podejmowane przez władze przyniosły pożądaný efekt. W piśmie z 1 kwietnia 1952 roku informowano o poprawie składu społecznego młodzieży akademickiej, której odsetek młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego w 1950 roku wynosił 62%, a w rok później – 64,2%. Niestety, poziom rekrutowanych absolwentów szkół średnich okazał się bardzo niski, o czym świadczyły „wyniki egzaminów wstępnych oraz pierwsze kolokwia i egzaminy w sesji zimowej”. Zmusiło to do prowadzenia nowej polityki naboru na wyższe uczelnie tworząc trzy grupy kandydatów. Preferowane były dzieci o odpowiednim pochodzeniu społecznym, dzieci przodowników pracy, natomiast ze środowisk określanych jako wrogie klasowo przyjmowani winni być tylko wyróżniający się zdolnościami i wynikami w nauce. Ponadto zwracano uwagę na zjawisko „kumoterstwa i protekcjonizmu”<sup>21</sup>.

Na poziom kształcenia decydujący wpływ miała kadra nauczycielska. Tej, jak wspomniano wcześniej, brakowało, co w szczególności dotyczyło regionów zachodniej i północnej Polski.

W roku szkolnym 1950/51 w Zielonej Górze do szkoły uczęszczało 2726 uczniów, z których aż 21% na pierwsze półrocze otrzymało oceny niedostateczne, zaś w drugim 15%. Jedną z przyczyn tak miernych efektów nauczania był wysoce niezadowalający poziom kadr. Na 61 etatów w szkolnictwie zielonogórskim obsadzonych było tylko 45. W związku z tym, według autorskiego pomysłu zielonogórskiego kuratora oświaty, zorganizowano 10-dniowy kurs nauczycielski dla absolwentów klas siódmych – członków ZMP, uzyskując w ten sposób 10 niewykwalifikowanych nauczycieli. W drugim półroczu zatrudnionych było już 59 nauczycieli. W kolejnym roku szkolnym osiągnięto już pełną obsadę (przybyło 13 młodych nauczycieli ZMP-ców) i na 62 nauczycieli ośmiu nie posiadało kwalifikacji (12,9%). Dostrzegając trudną sytuację szkolnictwa również w sferze materialnej, postanowiono pomóc poprzez powołanie 21 maja 1951 roku Miejskiej Komisji Obywatelskiej. Do jej zadań należało zabezpieczenie materialne funkcjonowania szkół, ich remontów, wyposażenie sal, zapewnienia podręczników uczniom czy też opału na zimę. Bardzo istotnym, ale niezwykle trudnym do wykonania problemem, jaki postawiono przed Komisją było zapewnienie mieszkań dla nauczycieli, wyposażenie ich w odpowiednie meble i opały.

Ocena wyników nauczania w roku szkolnym 1953/54 także nie wypadła korzystnie. Do zielonogórskich szkół uczęszczało 5481 uczniów, w tym do 6 szkół podstawowych – 3198 uczniów, do szkół licealnych – 1058 i do szkół zawodowych – 1225. Spośród nich promocji do następnej klasy nie otrzymało (nie licząc zdających jeszcze egzaminy poprawkowe) w szkołach podstawo-

<sup>21</sup>APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950–1968, sygn. 1663.



wych około 10%, w liceach ogólnokształcących 11%, w Liceum Pedagogicznym 7% i w szkołach zawodowych 13%. Sytuacja w szkołach podstawowych przedstawiała się jeszcze gorzej przy rozbiciu na klasy nauczania początkowego (I–III) i starsze (IV–VII). W klasach młodszych nie promowano około 7%, natomiast w klasach starszych aż około 18%. Przyczyny były wielorakie. Począwszy od zbyt dużego obciążenia materiałem nauczania uczniów, przeciążenia pracą nauczycieli i braku dostatecznej ilości pomocy naukowych, do bardzo niekorzystnego środowiska, w jakim wychowali się uczniowie<sup>22</sup>. Ponadto już w sprawozdaniu z działalności samorządu terytorialnego za I kwartał 1949 roku monitowano, iż „najgorszą bolączką stanowi prostytucja na terenie szkół”. Obrazuje to powojenny stan dewastacji moralnej społeczeństwa<sup>23</sup>.

Jak oceniano, w czerwcu 1953 roku w Zielonej Górze tylko 8% nauczycieli nie posiadało odpowiednich kwalifikacji merytorycznych. Nadal czuwano nad prawomyślnością kadry pedagogicznej. W tym czasie, w trakcie ruchu służbowego w szkolnictwie, zwolniono jedną nauczycielkę z LO za „klerykalizm, niemoralne prowadzenie się, słabe przygotowanie merytoryczne” oraz nauczyciela (także z LO), ponieważ „nie chciał realizować programu nauczania, bo był sprzeczny z jego przekonaniami religijnymi”<sup>24</sup>.

Ze sprawozdania dyrektora Szkoły Przemysłowej przy PZPW nr 18 w Zielonej Górze w 1949 roku wyłania się obraz ówczesnego szkolnictwa zawodowego. Szkoła liczyła 102 uczniów, z tego 23 uczniów z rocznika 1930. Jak relacjonował dyrektor, „program ze wszystkich przedmiotów ma 2 tygodniowe opóźnienie, a to ze względu na niedostateczną frekwencję”. Rocznik 1930 w ogóle zaprzestał uczęszczać do szkoły, a pozostali uczęszczali nieregularnie. Dalej dyrektor pisał: „Nie sprzyja podniesieniu frekwencji w szkole fakt, że sale szkolne znowu nie są ogrzane. W nieogrzanej sali trudno wytrzymać niezbyt ciepło odzianej młodzieży, w zgrabiałej ręce trudno utrzymać przybory do pisania”. Natomiast pozytywnie oceniona została działalność samorządu szkolnego, który urządził zabawę szkolną, a dochód z niej „przeznaczono na oprawę książek biblioteki szkolnej”. Ponadto samorząd prowadził współzawodnictwo w nauce. Na szczególne podkreślenie zasługiwał fakt, że wszyscy uczniowie wstąpili do ZMP<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 2 VII 1954 r.

<sup>23</sup> APZG, Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze. Sprawozdanie sytuacyjne o działalności samorządu terytorialnego za I kwartał 1949 r., sygn. 79. Sprawozdanie z dnia 2 IV 1949 r.

<sup>24</sup> APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 213. Protokół z dnia 24 VI 1953 r.

<sup>25</sup> APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szkoły Przysposo-

W szkole tej istniały jednak inne poważne problemy natury moralnej. Wezwana na zebranie Egzekutywy POP jedna jej członkini w związku z zarzutami, że na terenie szkoły bywa w stanie nietrzeźwym, odpowiedziała, że „wódki nie pije tylko piwo”. Dyrektor tłumaczył jej, iż „nie powinna tego robić przede wszystkim jako członek partii winna dawać przykład innym pracownikom”. W podobnym przypadku, dodatkowo dotyczącym przewodniczącego związków zawodowych, dyrektor stwierdził, że „ma poderwany autorytet wśród pracowników a przede wszystkim jako tow. partyjny tak nie powinien postępować, również jako przewodniczący Z.Z. nic nie robi po tej linii. Linia związkowa zupełnie nie na poziomie jest”<sup>26</sup>.

Spowodowana wojną sześcioletnia przerwa w kształceniu młodzieży spowodowała liczne negatywne konsekwencje społeczne. Formą mającą przyczynić się do złagodzenia problemu oraz jednocześnie wykształcić kadry partyjne miało być utworzenie własnego gimnazjum i liceum dla dorosłych. KP PPR powołał osobę odpowiedzialną za ich organizację, a w sierpniu Komitet Obywatelski<sup>27</sup>. Nie obyło się jednak bez kłopotów. We wrześniu I Sekretarz KP PPR informował KW PPR w Poznaniu, że „reakcja” posądza dyrektora tych szkół o współpracę z gestapo w Wilnie i fałszowanie weksli. W tym też czasie on sam skarżył się KP PPR, że nauczyciele z Państwowego Gimnazjum i Liceum odmówili mu współpracy, a dyrektor kazał mu znaleźć nowy lokal. W miesiąc później Kuratorium powiadomiło KP PPR o zawieszeniu w czynnościach dyrektora „społecznej” szkoły<sup>28</sup>. Natomiast w marcu KP PPR wystosował do KW PPR w Poznaniu negatywną ocenę polityki kadrowej prowadzonej przez Kuratorium, stwierdzając: „Kuratorium zaśmiewa nam tę placówkę przysyłając nauczycieli z PPS lub bezpartyjnych tak, że nie ma wcale oblicza jakie powinno mieć gimnazjum, którego właścicielem jest KP PPR”<sup>29</sup>. Ponieważ efekty dalece odbiegały od zamierzonych, 10 sierpnia

---

bienia Przemysłowego nr 19 w Zielonej Górze z załącznikami, 1949–1950, 1952, sygn. 54/55/X/41. Sprawozdanie z 1 III 1949 r.

<sup>26</sup>APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 19 w Zielonej Górze z załącznikami, 1949–1950, 1952, sygn. 54/55/X/41. Sprawozdanie z 11 listopada 1950 r.

<sup>27</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945–1948, sygn. 82. Pismo I Sekretarza KP PPR do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego (L.dz. 190/26) z dnia 2 VIII 1946 r.

<sup>28</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945–1948, sygn. 82. Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dnia 17 X 1947 r.

<sup>29</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-



1948 roku KP PPR wystąpił z wnioskiem do Kuratorium o upaństwowienie „Prywatnego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych PPR w Zielonej Górze”<sup>30</sup>.

W 1953 roku powołano komisję do oceny pracy Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Zielonej Górze, w którym program nauczania miał charakter świecki i pomyślany był jako przeciwwaga dla wpływów Kościoła na nauczanie i wychowanie młodzieży. Stwierdzono w niej, że „stan wychowania i nauczania w tej szkole był niezadowalający a atmosfera szkoły nie mobilizowała kolektywu nauczycielskiego i młodzieży do pracy”. Winą za ten stan rzeczy obarczono byłego dyrektora szkoły, który „okazał się perfidnym, głęboko zamaskowanym wrogiem”. Jedną z jego przewin było przyjmowanie do szkoły młodzieży, która „nie powinna znaleźć się w szkole TPD”. Jako przykład podano „córkę byłego obszarnika, obecnego właściciela komisju, o głębokich przekonaniach religijnych” oraz uczennicę, która była „związana bezpośrednio z klerem, grywa na organach i codziennie przed szkołą chodzi do kościoła”. Dyrektor przyjmował do szkoły, „mimo, że obowiązywała go czujność w właściwym przeprowadzeniu rekrutacji”. Ponadto rekrutację prowadził „bez analizy i porozumienia się z władzami szkolnymi i Partią” przyjmując młodzież, która nie znalazła miejsca w Liceum Handlowym. Doprowadziło to do sytuacji, w której „dzieci robotniczych mamy 47%, chłopskich około 10%, pracowników umysłowych 36%, inne zawody – 7%”. W ocenie komisji „ten przekrój socjalny młodzieży znajduje również swoje odbicie szczególnie w postawie uczniów, z których 80% pochodzi z domów sklerykalizowanych, a są klasy [...], gdzie tylko jedna uczennica [...] nie uczęszcza do kościoła”. Podobnie oceniano dobór i „ustawienie” grona nauczycielskiego, co „nie sprzyjało walce o naukowy światopogląd młodzieży”. Wśród nauczycieli byli także „młodzi ZMP-owcy” i gdyby udzielono im „właściwego i systematycznego instruktażu”, mogliby dobrze pracować. Dyrektor „nie uczynił nic, mimo możliwości, by pomóc nauczycielom w uzyskaniu mieszkań i konta do pracy”. Tak więc „świadomie i celowo łamał entuzjazm z jakim przyszli młodzi nauczyciele do pracy zrzucając odpowiedzialność za warunki bytowe nauczycieli, za które sam był odpowiedzialny”. Tym samym „wzbudził u grona fałszywą i niebezpieczną nieufność do władzy ludowej i partii”<sup>31</sup>.

---

wychowawczych na terenie powiatu. 1945–1948, sygn. 82. Pismo Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze do II Sekretarza KW PPR w Poznaniu z dnia 3 IV 1948 r.

<sup>30</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945–1948, sygn. 82. Pismo z dnia 10 VIII 1948 r. (L.dz. 1287/48).

<sup>31</sup>APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 209. Protokół z dnia 18 II 1953 r. Ocena pracy Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Zielonej Górze.

Każda nowa władza dąży do uzyskania wpływu na kształcenie oraz wychowanie dzieci i młodzieży. W 1947 roku KW PPR w Poznaniu przesłał do KP PPR instrukcję zalecającą, aby w każdym mieście powiatowym był nauczyciel należący do PPR. W razie potrzeby deklarowano pomoc w przeniesieniu go „z terenu”, a KP PPR miały ułatwić nowemu nauczycielowi otrzymanie mieszkania. Jednocześnie (w terminie do 29 sierpnia 1947 roku) zobowiązano komitety do przesłania umotywowanych wniosków o „usunięcie nauczycieli szkodników”<sup>32</sup>.

Te tendencje w polityce kadrowej w szkolnictwie wyraźnie były zaprezentowane w piśmie dyrektora Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 23 do KP PPR, w którym pisał wprost: „Po zwolnieniu mniej zaawansowanych i nieodpowiednich ludzi w przyszłości będę mógł przyjąć protegowanych przez Was”<sup>33</sup>.

Przekazano także instrukcję dotyczącą wyborów do Związku Nauczycielstwa Polskiego, z zaleceniem, że „wybory nie mogą być w żadnym wypadku sprowadzone do mechanicznego oddania głosów na listy. Muszą one posłużyć dla rozwinięcia w masach nauczycielskich wielkiej akcji oświadczenia politycznego”. Instruowano, że na listy wyborcze, oprócz przedstawicieli partii PPR i PPS, powinni być „wciągnięci również bezpartyjni o przekonaniach demokratycznych”, a same wybory powinny odbywać się jawnie<sup>34</sup>.

Na zebraniu ZNP w 1948 roku jedyny członek PPR wśród nauczycieli szkół powszechnych agitował, że „nauczyciel-demokrata nie może być apolityczny, gdyż u podstaw wielkich koncepcji politycznych jest światopogląd. [...] Nauczyciel-demokrata nie może być na tyle apolityczny, by nie oświadczyć, po której stronie barykady się znajduje. [...] W ZNP znaleźli się ludzie, którzy uprzednio trwali w organizacjach nauczycielskich zwalczających ZNP, co zaznacza się wybitnie w tut. okręgu”<sup>35</sup>. W listopadzie 1948

<sup>32</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – pisma normatywne KC, KW PPR oraz administracji państwowej. 1945–1948, sygn. 81. Instrukcja KW PPR dla I Sekretarza KP PPR (bez daty).

<sup>33</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945–1948, sygn. 82. Pismo z dnia 24 VI 1947 r. (L.dz. 135/47).

<sup>34</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – pisma normatywne KC, KW PPR oraz administracji państwowej. 1945–1948, sygn. 81. Instrukcja w sprawie wyborów do ZNP z dnia 4 XI 1947 r.

<sup>35</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945–1948, sygn. 82. Protokół z zebrania nauczycieli szkół powszechnych ogniska ZNP w Zielonej Górze.

roku w powiecie zielonogórskim na 175 nauczycieli zaledwie 9 należało do PPR<sup>36</sup>.

Ten stan rzeczy musiał niepokoić władze. W związku z tym, w sprawozdaniu z przebiegu egzaminów dojrzałości I Sekretarz KP PPR oceniał, że „byłoby niezmiernie wskazane aby inspektoraty szkolne w okresie wakacji lub krótko przed rozpoczęciem roku szkolnego zorganizowały 6-8 wykładów dla nauczycieli, w celu zapoznania ich z wymaganiami demokracji ludowej w stosunku do nauczyciela”<sup>37</sup>.

Władze Polski Ludowej przywiązując dużą wagę do kontrolowania przebiegu procesu wychowawczego i edukacyjnego w szkołach, wykorzystywały do tego pozostające w ich gestii instrumenty administracyjne, o czym świadczy decyzja Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego, że „poza Zw. Harcerstwa Polskiego, do którego winna w zasadzie należeć młodzież szkół powszechnych, poza Polskim Czerwonym Krzyżem i Ligą Morską, prawo do działania w środowisku młodzieży szkolnej podległej pieczy Ministerstwa Oświaty mają tylko wymienione demokratyczne młodzieżowe Organizacje Ideowo-Wychowawcze”. Wcześniej, na podstawie pisma Ministerstwa Oświaty z dnia 2 czerwca 1947 roku do tych uprawnionych organizacji zaliczono: Związek Walki Młodych, OM TUR, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związek Młodzieży Demokratycznej<sup>38</sup>.

W walkę o pozyskanie „młodych dusz” prowadził także PPS. CKW PPS wystosował pismo mobilizujące nauczycieli do walki o „socjalistyczne oblicze inteligencji, o powiązanie jej z masami pracującymi w służbie dla Polski Ludowej”. W tym celu „ucząca się młodzież już na ławach szkolnych powinna zdobyć podstawy socjalistycznego poglądu, co nie tylko ułatwi jej naukę, lecz również przysposobi do przyszłej aktywnej działalności w życiu partyjnym i państwowym”. Przeciwwstawić się należało aktywnej działalności różnych kół klerykałnych przy jednoczesnym wsparciu działalności OM TUR<sup>39</sup>. Niepokój ten był uzasadniony, bowiem na początku lat 50. spośród

<sup>36</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945–1948, sygn. 82. Pismo Inspektora Szkolnego do I Sekretarza KP PPR z dnia 9 XI 1948 r.

<sup>37</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945–1948, sygn. 82. Sprawozdanie z przebiegu egzaminu dojrzałości w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Zielonej Górze złożone przez I Sekretarza KP PPR (L.dz. 923/48).

<sup>38</sup>APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – pisma normatywne KC, KW PPR oraz administracji państwowej. 1945–1948, sygn. 81. Pismo Kuratorium Szkolnego Poznańskiego Nr. O-21174/47.

<sup>39</sup>APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pi-

zielonogórskich nauczycieli tylko siedmiu należało do PZPR, 23 do ZMP, a 40 było bezpartyjnych. Natomiast wśród uczniów szkół podstawowych 798 należało do harcerstwa, a poza tym do organizacji „obligatoryjnych”: Koła Odbudowy Warszawy – 798, TPP-R – 764 i PCK – 1225<sup>40</sup>.

Problemem, na który ówczesne władze także zwracały baczną uwagę, były Komitety Rodzicielskie. Z punktu widzenia władzy problem był o tyle istotny, gdyż wielokrotnie zwracano uwagę na nieprzychylnie zachowania nauczycieli. Toteż zobowiązano I Sekretarza KW PZPR do nadzorowania wyborów nowych komitetów rodzicielskich o takim składzie, który gwarantowałby ograniczenia wpływów klerykalnych w szkole. Zalecano zorganizowanie przed wyborami zebrań aktywu społecznego danej szkoły „zasługującego na zaufanie” w celu omówienia przebiegu zebrań wyborczych i wytypowania kandydatów do komitetu<sup>41</sup>. Rok później ukazało się zarządzenie Ministra Oświaty zmieniające regulamin Komitetów Rodzicielskich. Pozwalał teraz ingerować władzom oświatowym w prace Komitetów<sup>42</sup>. W kolejnym roku Sekretarz KC, E. Ochab zwracał ponownie uwagę „na dalsze polepszenie składu Komitetów Rodzicielskich i wyeliminowanie z nich elementów wrogich”<sup>43</sup>.

Zgodnie z zaleceniami władz, skład Komitetów był uzgadniany z odpowiednimi komitetami partyjnymi. W 1952 roku KM PZPR tak bardzo zaabsorbował się tworzeniem struktur Frontu Narodowego, że najwyraźniej przegapił moment wyborów do Komitetów Rodzicielskich. Toteż w marcu następnego roku uważał się, że „nikt nie przychodził uzgadniać kandydatury”, a ich składy pod względem politycznym i społecznym nie były właściwe. Na nowo wybranych 231 członków Komitetów tylko 76 było członkami PZPR (32,9%), a aż 150 bezpartyjnych (prawie 65%). Pochodzenie społeczne także nie było „słuszne”, bowiem 92 (niecałe 40%) było pochodzenia robotniczego

---

sma WK PPS, pisma normatywne władz oświatowych oraz RTPD i ChTPD, wykazy nauczycieli członków PPS, Zarządu Powiatowego, ZNP i pisma różne dot. oświaty. 1945–1948, sygn. 42. Pismo WK PPS z dnia 20 XII 1947 r. (L.dz. 9774/47).

<sup>40</sup>APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1951, sygn. 55/IV/11. Protokół z dnia 25 X 1951 r.

<sup>41</sup>APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950–1968, sygn. 1663. Pismo do I Sekretarza KW PZPR z dnia 21 X 1950 r.

<sup>42</sup>APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950–1968, sygn. 1663. Zarządzenie Ministra Oświaty i Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego z dnia 15 X 1951 r. (Nr II P- 7600/51 r.) w sprawie zmiany Regulaminu Komitetów Rodzicielskich.

<sup>43</sup>APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950–1968, sygn. 1663. Pismo do I sekretarza KW PZPR z dnia 13 IX 1952 r. (L.dz. 1264/52/ośw.).

a 119 wywodziło się z inteligencji pracującej. Ogólnie oceniano pracę Komitetów negatywnie, gdyż – po pierwsze – „aktywnie pracuje nie więcej niż 50% członków” oraz – po drugie – dla nich „nie są najistotniejszymi zagadnieniami pracy” kwestie jak: aby „młodzież nie opuszczała lekcji i nie spóźniała się do szkoły, troska o ochronę młodzieży od złych wpływów, chuliganów, wroga klasowego”. Jako szczególnie negatywny przykład podano sytuację w Szkole Muzycznej, w której w Komitecie Rodzicielskim znajdowały się „osoby powiązane z burżuazją”. Tam rodzice 31 uczących się dzieci należeli do inteligencji, a wśród nich „na pewno znajdują się kupcy”. W ocenie partii ze Szkoły Muzycznej „prywatna inicjatywa zrobiła sobie swoje podwórko, przez co odbija się to na naszej kulturze. Gdyż w takim środowisku wychowani będą spaczać naszą ludową muzykę”. Tam też „kadra profesorska jest przestarzała, posiadająca w pewnym stopniu багаż burżuazyjny”.

Podobnie wyglądała sytuacja w przedszkolach, gdzie na 44 nowo wybranych członków Komitetów Rodzicielskich tylko 10 było w PZPR, a 33 bezpartyjnych. Wytykano także dwulicowość niektórym członkom partii posyłającym swoje dzieci do przedszkola prowadzonego przez „Caritas”, „gładząc się tym samym na wychowanie dziecka w duchu klerykalnym”<sup>44</sup>.

Problemem była też niska frekwencja rodziców na zebraniach klasowych w szkole. Toteż oceniając działalność Komitetów Rodzicielskich w 1954 roku jako sukces uznano wzrost frekwencji rodziców z 70 do 90%. Świadczyło to niewątpliwie o większym zainteresowaniu rodziców szkołą i wykształceniem swoich dzieci<sup>45</sup>.

Oceniając przebieg wyborów komitetów rodzicielskich zwracano uwagę na wpływy klerykalne, w szczególności w placówkach kościelnych. Toteż dziwić nie może ocena, że „szczególnie niedbale były opracowane referaty w przedszkolach ‘Caritas’ w Zielonej Górze. Wygłaszając je kierowniczki tych przedszkoli celowo usiłowały pominąć milczeniem nasze budownictwo socjalistyczne i program wyborczy Frontu Narodowego”<sup>46</sup>. W tym czasie w Zielonej Górze działało 10 przedszkoli, w tym jedno TPD, cztery zakładowe, jedno państwowe, jedno UBP i trzy Caritasu. Na 25 osób personelu tylko sześć miało odpowiednie kwalifikacje. Jednocześnie zarejestrowanych było 89 pełnych sierot, które wychowywały się w 79 rodzinach zastępczych<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1953, sygn. 55/IV/16. Protokół z dnia 5 III 1953 r.

<sup>45</sup> APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 28 XII 1954 r.

<sup>46</sup> APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 208. Protokół z dnia 12 XI 1952 r. Ocena przebiegu wyborów do Komitetów Rodzicielskich.

<sup>47</sup> APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy

Stałym problemem dla władzy ludowej był wpływ Kościoła na proces edukacyjny i wychowawczy uczniów. Starano się wykorzystać każdą okazję do ograniczenia tego wpływu. W 1954 roku usunięto katechezę z programu nauczania szkół zawodowych, motywując to niskim zainteresowaniem ze strony uczniów (5%)<sup>48</sup>.

Wiele młodzieży uczącej się mieszkało w internatach, w których panowały trudne warunki. Generalnie Domy Dziecka i Młodzieży w Zielonej Górze, jak oceniano, zapewniały stosunkowo dobre zaplecze gospodarcze i kulturalne. W placówkach tych upatrywano szanse na prowadzenie „uświadamiania politycznego” i pozyskiwania poparcia młodzieży dla socjalistycznego systemu. Toteż wszelkie odstępstwa i niedociągnięcia w pracy ideologicznej były napiętnowane. Krytyce poddano sposób prowadzenia procesu wychowawczego młodzieży stosowany w Państwowym Domu Dziecka w Zielonej Górze, a właściwie jego brak. Zarzucano kierownictwu i wychowawcy, że nie organizują zajęć świetlicowych w wolnym czasie od nauki i pracy<sup>49</sup>.

Nie brakowało jednak bardzo negatywnych przykładów funkcjonowania tych placówek. Wykazała je kontrola przeprowadzona w internatach szkolnych, która pomimo kłopotów z frekwencją w samej komisji, wniosła wiele zastrzeżeń. W najbardziej drastycznym przypadku Komisja postanowiła zamknąć z dniem 30 czerwca 1951 roku internat przy Państwowym Liceum Przemysłu Odzieżowego w Zielonej Górze ze względu na urągające warunki mieszkaniowe. Dziewczęta mieszkaly na strychu i w piwnicy po dwie na jednym łóżku<sup>50</sup>.

Bardzo krytyczne uwagi zawarto w protokole z kontroli Domów Młodego Robotnika. Przeważały opinie o brudzie w pokojach, zapluskwieniu łóżek, złych warunkach sanitarnych, kiepskim wyżywieniu. Młodzież ta osiągała w większości bardzo słabe wyniki w nauce, nawet do 80% miało oceny niedostateczne. To było też główną przyczyną słabej pracy, gdyż aż 50% absolwentów wykonywało tylko 50% normy, a tylko 2% ponad 100% normy („Polska Wełna”). Jako przyczynę wskazywano słabe przygotowanie zawo-

---

KM z załącznikami, październik-grudzień 1951, sygn. 55/IV/11. Protokół z dnia 25 X 1951 r.

<sup>48</sup>APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950–1968, sygn. 1663. Notatka w sprawie uzasadnienia usunięcia nauki religii z planów lekcyjnych szkół zawodowych z dnia 20 VIII 1954 r. (ściśle tajne nr 0374).

<sup>49</sup>APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje o domach dziecka i młodzieży, internatach szkolnych. DMR 1950–1955, sygn. 1684. Analiza pracy Domów Dziecka i Młodzieży na terenie woj. zielonogórskiego (1952).

<sup>50</sup>APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje o domach dziecka i młodzieży, internatach szkolnych. DMR 1950–1955, sygn. 1684. Sprawozdanie z Wojewódzkiej Komisji Kontroli Burs i Internatów Szkół Zawodowych.



dowe i bumelanctwo. Dodatkowo, na co wskazywano już wcześniej, procederem nagminnym było pijaństwo i palenie papierosów wśród uczniów<sup>51</sup>. Krytyczną opinię o DMR potwierdzały również kontrole przeprowadzone przez związki zawodowe. Ocena dotycząca DMR przy Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek była przytłaczająca: „Panują bardzo prymitywne warunki, brak w nich wielu elementarnych wygód, nie ma pracy oświatowej i kulturalnej”, a także „nie jest regularnie zmieniana bielizna pościelowa [...] na każdym kroku widać brud i niechlujstwo, tak np. podłogi na korytarzach i w sypialniach myte są raz na wielkie święto, brudne są szyby kuchenne, słoma w siennikach ze starości zdążyła zamienić się w sieczkę [...] takie warunki są sprzymierzeńcami robactwa”<sup>52</sup>.

W listopadzie 1950 roku przeprowadzono lustracje w przyzakładowych internatach. Wnioski z nich także były przygnębiające. W Domu Młodego Robotnika przy Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Metalowego, w którym mieszkały 92 osoby, stwierdzono ogólny brud i zły stan sanitarny obiektu. W dużej mierze wina leżała po stronie mieszkańców, którzy najwyraźniej nie prezentowali zbyt dobrej ogłady i kultury, o czym świadczy między innymi fakt, że „wielu absolwentów leżało w łóżkach w roboczej brudnej koszuli i spodniach”, posiłki ze stołówki przynoszone były do pokojów, co powodowało „zaśmiecanie i nie zdrowe zapachy gdyż często niedojedzone posiłki stoją po kilka godzin”. W celu zmiany sytuacji KM PZPR zalecił „spowodowanie odwołania dotychczasowego kierownika internatu oraz wytypowanie na to stanowisko towarzysza posiadającego pewien poziom ideologiczny”<sup>53</sup>.

W tym samym dniu kontrolę przeprowadzono także w internacie żeńskim przy „Polskiej Wełnie”. Mieszkało w nim 141 osób. Dzień wcześniej zwolniona została kierowniczka internatu, a sprzątaczką jeszcze wcześniej, bo we wrześniu. Ogólny stan sanitarny był jeszcze gorszy niż w internacie zastalowskim: „Śmieci są pozamiatane za szafy lub pod łóżka, kosze jeśli są to zapchane różnymi śmieciami i okrawkami chleba i kartofli co powoduje niemiły zapach. Woda od mycia w miednicach brudna stoi cały dzień

<sup>51</sup> APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje o domach dziecka i młodzieży, internatach szkolnych. DMR 1950–1955, sygn. 1684. Protokół z kontroli Domu Młodego Robotnika przy „Polskiej Wełnie” w dniu 8–9 I 1951 r.; Sprawozdanie z bursy (dla absolwentów fabryki „Zgrzeblarek”) w DMR; Sprawozdanie z przeprowadzonej wizytacji PDM.

<sup>52</sup> APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 752. Sprawozdanie Zarządu Okręgowego Związków Zawodowych Metalowców w Zielonej Górze o sytuacji w Domach Młodego Robotnika z dnia 28 VII 1952 r.

<sup>53</sup> APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji w internacie w Domu Młodego Robotnika w dniu 29 XI 1950 r.

również i w wiadrach. Pewna ilość absolwentek śpi pod kocami nie powleczonymi a powłoki czyste wyprane leżą w szafkach. Ubikacje wszystkie zapchane, kał do kanalizacji nie odchodzi, wylewa się wszystko na podłogę, podłoga zalana, że miejscami przejść nie można to powoduje niemiły zapach na cały budynek, miski klozetowe porozbijane, absolwentki same sprzątać nie chcą ponieważ opłacają za utrzymanie całkowite i sprzątanie”. Kierownictwu także postawiono zarzut, iż „nie prowadzi żadnego życia politycznego”. Tłumaczono się tym, że lokatorki „nie chcą wysłuchiwać żadnych pogadank politycznych. Bywały wypadki, że były wywieszane afisze o życiu w radzieckich kołchozach, to zostały częściowo pozrywane, sprawców nie wykryto”. Charakterystyczne, że spośród wychowawczyń bardziej lubiana była ta, która „prowadziła z nimi życie więcej religijne nic nigdy nie wyrażała się przeciwko kościołowi”. Zwrócono uwagę, że „absolwentki prowadziły niemoralne życie wychodziły na całe noce lub przychodziły późną nocą, przy pomocy organów MO stan ten zlikwidowano”<sup>54</sup>. Kierowniczka odnosiła się do lokatorek niewłaściwie, nazywając je „pijaczkami i kurwami”. Nie było także świetlicy i biblioteki, a wizytujący internat określił „ogromną salę z cementową podłogą” jako ujeżdżalnię<sup>55</sup>.

Znacznie bardziej pozytywną opinię wydano o Państwowym Domu Młodzieży, w którym bezpośrednio zamieszkiwało 36 wychowanków i 25 mieszkało w internacie szkół zawodowych–licealnych. PDM posiadał własne 35-hektarowe gospodarstwo rolne i 5 hektarów ogrodu, dzięki czemu było samowystarczalne. Nie wnoszono zastrzeżeń co do stanu gospodarki i higieny ośrodka. Jedynym mankamentem było wychowanie polityczne<sup>56</sup>.

Analiza funkcjonowania DMR pięć lat później wskazała, że w wielu przypadkach sytuacja nie uległa poprawie. Ponownie pojawiły się zarzuty o brudzie w kuchni i jadalni, potrawy były mało kaloryczne i bez jarzyn, ponadto „w beczce z ekstratem pomidorowym znaleziono szczura. Sprawa ta jednak początkowo została zatajona i przez kilka miesięcy ekstrat pomidorowy był używany do konsumpcji”. Zdarzały się też pozytywne sytuacje, czego przykładem był DMR Zgrzeblarki. Organizowano tam po pracy dys-

<sup>54</sup>APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w internacie żeńskim przy Zakładzie „Polskiej Wełny” w dniu 29 XI 1950 r.

<sup>55</sup>APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze. Działalność ZMP wśród młodzieży robotniczej, 1950-56, sygn. 92. Notatka w sprawie warunków mieszkaniowych absolwentów SPP w Zielonej Górze (1950 r.).

<sup>56</sup>APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1951, sygn. 55/IV/8. Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w Państwowym Domu Młodzieży w Zielonej Górze z dnia 22 II 1951 r.

kusje nad książkami, filmami czy wieczorki taneczne<sup>57</sup>.

Problemem, z którym w tym czasie nadal nie uporano się, był analfabetyzm. W Zielonej Górze zarejestrowanych ich było 432 analfabetów. Nauczaniem na kursach objętych było 234, nauczaniem indywidualnym 92, a zwolnionych z nauczania 106. 231 ukończyło kurs nauczania początkowego. W roku 1953 zarejestrowanych było nadal 80 analfabetów. W przeciągu roku nauczono czytać i pisać zaledwie 10 osób<sup>58</sup>. Objęte one były nauczaniem na kursach zamkniętych, to znaczy młodzież szkolna chodziła do ich domów „w celu prowadzenia nauczania”. Osoby te jednak bardzo niechętnie podchodziły do nauki i uskarżano się, że „nieraz przed młodzieżą zamykają drzwi”. Wydział Oświaty w celu pełnego zewidencjonowania ich wszedł w porozumienie z Biurem Wydawania Dowodów Osobistych, które w razie stwierdzenia analfabetyzmu przekazuje ich dane do Wydziału<sup>59</sup>.

\*\*\*

Bardzo trudna sytuacja społeczna i materialna oraz kłopoty z wykształconą kadrą fachowców stwarzały konieczność podjęcia działań niekonwencjonalnych. Po wojennej traumie brakowało nie tylko wykwalifikowanych kadr gwarantujących szybką odbudowę kraju, ale przede wszystkim nauczycieli zdolnych do wykształcenia nowych kadr. Kumulacja tych trudności występowała w drastycznej postaci na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych.

Tutaj, w tym także w Zielonej Górze, z powodu braku nauczycieli do zawodu dopuszczano młodych ZMP-owców po kilkudniowych kursach. To musiało odbić się na wynikach nauczania i poziomie kształcenia.

Sytuację komplikowało dążenie „nowych władców” do nie tylko odtworzenia nowych kadr i inteligencji, ale do stworzenia swojej ideowej kadry. Poprzez kursy dokształcające, skrócone formy kształcenia – w oparciu o rekrutację polityczną – przygotowywano kadry dla „nowej” Polski.

Tak jak każda władza, szczególnie opierająca się na odmiennej aksjologii od dotychczasowej, dąży do kontroli procesu wychowania młodzieży i wszelkimi środkami eliminuje konkurencyjne systemy. Toteż pilnie baczono, aby ograniczać wpływ Kościoła katolickiego na proces wychowania. Starano się eliminować nauczycieli o postawach klerykalnych, ograniczać możliwości kształcenia dzieci ze środowisk „obcych klasowo”, a także kontrolować

<sup>57</sup> APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1955, sygn. 55/IV/25. Protokół z dnia 3 VI 1955 r.

<sup>58</sup> APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 20 VIII 1954 r.

<sup>59</sup> APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego, Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 10 IV 1953 r.

komitety rodzicielskie w szkołach. Powołano szkołę o programie świeckim (TPD) i szkołę pod auspicjami partii o statusie społecznym. Efekty tych zabiegów były skromne, gdyż nie osiągnęto na tych polach satysfakcjonujących ówczesne władze rezultatów. Nauczyciele, chociaż tradycyjnie raczej prezentowali postawy lewicowe, to jednak zaledwie w pojedynczych przypadkach wstępowali do partii.

Istotnym elementem tego procesu były warunki materialne. W bursach w wielu przypadkach panowały skandaliczne warunki, które wzmocniały negatywne skutki wynikające z chaosu wojennego. Sytuacja ta wywarła piętno w postaci degrengolady moralnej. Na porządku dziennym występowały takie zjawiska, jak pijaństwo, przemoc i prostytutka.

Ryszard Zaradny

**EDUCATIONAL POLICY IN ZIELONA GÓRA  
IN THE FIRST POST-WAR DECADE**

*Abstract*

A very difficult social and material situation as well as problems with qualified professional manpower created the necessity to look for unconventional solutions. After the war trauma there was a shortage not only of professional manpower securing the reconstruction of the country, but first of all the lack of teachers being able to educate the new human resources. The difficulties were cumulated in the so-called Regained Territories.

In this area, including Zielona Góra, due to the shortage of teachers, the profession was open to young members of *ZMP* – the Association of Polish Youth, who took part in preparatory teaching courses lasting only few days. This had to have an impact on the quality of teaching and the level of learning.

The situation was complicated by the new authorities' pursuit not only to reconstruct the manpower, but also to create their new ideological human resources. The new human resources were being prepared within training courses and shortened forms of education after political recruitment. Every power, especially axiologically different from the former one, aspires to control the process of education and uses all sources to eliminate the competitive systems. It was important to limit the influence of the Catholic Church on education, to eliminate teachers with the pro-clerical attitude, to constrain the possibilities for educating children from the antagonistic social class and to control school parent committees. Schools with a secular curriculum (*TPD* – the Society of the Friends of Children) and under the party's auspices were set up. The results were not impressive as the outcomes satisfying the authorities were not achieved. Although generally the teachers represented the left political attitude, only few of them were joining the party.

The material conditions were a crucial element of the process. The dormitories offered appalling conditions strengthening the negative impact of the post-war chaos. The situation left a mark in the form of moral degradation. Alcoholism, violence and prostitution were widely spread.